

PRZEGLĄD PEDAGOGICZNY

ORGAN TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH

T. N. S. W.

POD REDAKCJĄ MAKSYMILJANA TAZBIRA

Nr. 3

Warszawa, 2 lutego 1935 r.

R. LIV (19)

PROTOKÓŁ

XV Dorocznego Walnego Zgromadzenia T. N. S. W.
w Warszawie w dniach 11 i 12 stycznia 1935 r

PIERWSZY DZIEŃ OBRAD W DNIU 11 STYCZNIA.

NABOŻEŃSTWO.

Dnia 11 stycznia o godzinie 10 m. 30 w kościele O.O. Kapucynów przy ul. Miódowej odprawił ks. Józef Kulesza, członek Zarządu Głównego T. N. S. W., uroczyste nabożeństwo na intencję Walnego Zjazdu przy licznych udziałach delegatów Kół T. N. S. W. Po nabożeństwie ks. Kulesza przemówił do zebranych, kreśląc w podniosłych słowach wielkie zadanie, jakie ma do wypełnienia zrzeszone w ramach T. N. S. W. nauczycielstwo. Podając przykłady tęsknoty powojennego świata do nauki Chrystusa, kaznodzieja wezwał obecnych, aby w jej zasadach urabiali charakter i serca młodzieży polskiej. Na zakończenie życzył zebrany harmonii i zgody w obradach Walnego Zgromadzenia.

POSIEDZENIE PRZEDPOŁUDNIOWE.

Pierwsze plenarne posiedzenie Walnego Zgromadzenia rozpoczęło się o godz. 11 m. 30 w auli państwowego gimnazjum im. T. Czackiego przy ul. Kapucyńskiej.

Na Walnym Zgromadzeniu reprezentowane były wszystkie Okręgi Towarzystwa przez delegatów Kół: Częstochowa, Kielce, Kraków, Miechów, Nowy Sącz, Opatów i Radom z Okr. Krakowskiego; Lublin i Siedlce z Okr. Lubelskiego; Brzeżany, Jarosław, Kamionka Strumiłowa, Krosno, Lwów, Przemyśl, Rawa Ruska, Rzeszów, Sanok i Stanisławów z Okr. Lwowskiego; Kowel i Łuck z Okr. Łuckiego, Gniezno, Grudziądz, Leszno, Ostrów Wlkp., Poznań, Rawicz, Rogoźno Wlkp., Świecie n/W., Torzeń i Toruń z Okr. Poznańskiego; Bielsko, Chorzów I, Katowice i Mysłowice z Okr. Śląskiego; Białystok, Kałisz, Kobryń, Łęczycza, Łódź, Mińsk Maz., Mława, Piotrków Tryb., Pułtusk, Radomsko i Włocławek z Okr. Warszawskiego oraz Grodno i Wilno z Okr. Wileńskiego.

Obrady Walnego Zgromadzenia otworzył Wiceprezes T. N. S. W., kol. Stefan Kwiatkowski, następującem przemówieniem:

Otwierając XV-y Walny Zjazd Delegatów Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, witam obecnych przedstawicieli wyższych władz państwowych, duchowieństwa, nauki, Zarządu Stolicy, przedstawicieli zaprzyjaźnionych organizacji społecznych, koleżanki i kolegów.

Dzisiejszy Walny Zjazd odbywa się w terminie wcześniejszym, niż to czyniliśmy zazwyczaj, a to głównie z powodu rezygnacji Prezesa Towarzystwa, prof.

Władysława Grabskiego, który ze względu na przewlekającą się chorobę zgłosił swe ustąpienie. Drugim powodem, skłaniającym nas do przyspieszenia terminu Walnego Zgromadzenia, był pewien niepokój w niektórych ośrodkach naszej organizacji, który, mimo braku rzeczowych podstaw, hamował pracę członków i Kół i wytwarzał atmosferę jakiegoś wyczekiwania, szkodliwego dla pracy wogóle, a szczególnie niepożądanego w warunkach realizacji reformy szkolnej, wymagającej wyłączonej pracy jednostek i nauczycielskich organizacji zawodowych.

Po ostatniem Walnem Zgromadzeniu, kiedy część kolegów opuściła nasze szeregi, nie zaprzestaliśmy pracy i w myśl uchwały ostatniego Walnego Zjazdu, trwając na naszych stanowiskach, kierowaliśmy sprawami T. N. S. W. pod przewodnictwem Prezesa Władysława Grabskiego do czasu rezygnacji. Staraliśmy się zrozumieć, jakie istotne przyczyny skłoniły kolegów do opuszczenia T. N. S. W. i chcieliśmy ustalić, czy różnice w naszych poglądach i poglądach tych kolegów są aż tak wielkie, aby nie można było pracować w jednej organizacji nauczycielskiej ku pożytkowi młodzieży i Państwa.

Obrzynia większość Kół poszła tą samą drogą i, nie zaprzestając pracy na swych odcinkach, starała się zrozumieć intencje twórców rozłamu, zachowując jednak jedność organizacyjną i trwając w szeregach T. N. S. W. Ta stanowcza postawa Kół i Okręgów, ta wytrwałość w pracy pociągnęła za sobą kilkanaście pozostałych Kół, które wobec rozłamu zajęły stanowisko wyczekujące, to też po ferjach letnich praca w tych Kółach została wznowiona i obecnie rozwija się normalnie. Wierząc w dobrą wolę tych kolegów, którzy nas opuścili, nie mogliśmy być obojętni na fakt, że pewna ich liczba znalazła się poza naszą organizacją, choćby liczba ta była niewielka i dlatego prowadziliśmy narazie prywatne rozmowy z ich przedstawicielami, usiłując znaleźć wspólny język porozumienia. Ponieważ nie powinno być w organizacji naszej podziału na zwycięzców i zwyciężonych, na lepiej służących sprawie lub gorzej, usiłujemy i nadal znaleźć takie podstawy współpracy koleżeńskie i możliwości realizowania swych zamierzeń, aby w organizacji naszej mogli pracować wszyscy koledzy dla dobra młodzieży, Ojczyzny i Państwa.

Nowa organizacja szkoły średniej, stwarzająca inne ramy pracy nauczyciela, pracy więcej jeszcze odpowiedzialnej, niż dawna, wymaga od nas wzmoczonych wysiłków, aby sprostać nowym wymaganiom. Nauczyciel musi być współtwórcą w organizacji szkolnej, musi wypełnić nowe programy żywą treścią, a w rzeźbieniu dusz przyszłej inteligencji czerpać z zasobów własnej szlachetnej osobowości i nieprzedawnionych skarbów kultury narodowej. Aby mógł temu szczytnemu powołaniu odpowiedzieć, nie może opierać się tylko na własnej, indywidualnej pracy, nie może chodzić luzem. W organizacji nauczycielskiej winien znaleźć oparcie i pomoc w swych potrzebach materialnych, duchowych i moralnych.

W roku sprawozdawczym Zarząd Główny podjął szereg prac w dziedzinie samopomocy koleżeńskie, o czym szczegółowe sprawozdanie damy na komisjach, interweniował u władz szkolnych w ogólnych sprawach materialnych nauczycieli oraz w licznych sprawach osobistych naszych kolegów. Zaznaczyć możemy z zadowoleniem, że w tych wypadkach spotykaliśmy się z prawdziwym zrozumieniem trudnych warunków pracy nauczyciela oraz naszych obowiązków organizacyjnych. Dzięki poparciu Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz życzliwemu stanowisku Ministerstwa Skarbu starania nasze o zaopatrzenie weteranów szkolnictwa zostały częściowo uwieńczone powodzeniem i kilkanaście osób, z pośród przedstawionych przez Zarząd Główny, otrzymało dekrety o zaopatrzeniu. Z dziedziny prac szkolnych i naukowych inicjował Zarząd Główny szereg narad, konferencji i ankiet i pomimo trudności wewnętrznych nie zaniechał prac wydawniczych, w dalszym ciągu rozsyłając bezpłatnie wszystkim członkom T. N. S. W. swe czasopisma: „Przegląd Pedagogiczny”, „Muzeum” i „Kulturę i Wychowanie”, w których poruszano nie tylko sprawy bieżące, ale oświetlano gruntownie zasadnicze problemy, związane z wychowaniem i nauczaniem.

W pracy naszej kierowaliśmy się tą myślą, że należyte naukowe i pedagogiczne przygotowanie kolegów do pełnienia swego zawodu oraz osobiste walory moralne zapewnić muszą nauczycielowi należne stanowisko w społeczeństwie, a rzetelna i sumienna praca w szkole stać się powinna jedynym kryterium oceny nauczyciela przez społeczeństwo i władze szkolne. Fakty z życia szkolnego niejednokrotnie potwierdzają słuszność naszego stanowiska. W pracy tej dzielnie pomagali nam nie tylko nasze ośrodki organizacyjne, ale i wybitne jednostki ze szkolnictwa i świata naukowego, za co im zachowujemy prawdziwą wdzięczność.

Uczymy przez powstanie pamięć Zmarłych, którzy od nas odeszli na zawsze: ś. p. Jan Babij ze Lwowa, ś. p. Balbina Baczyńska z Częstochowy, ś. p. Julian Barabasz z Kołomyi, ś. p. Balbina Bartoszevska z Łucka, ś. p. Antoni Bielański z Krakowa, ś. p. ks. Michał Ciesielski z Częstochowy, ś. p. Maria Juraszyńska z Białegostoku, ś. p. Zygmunt Kochański z Poznania, ś. p. Amata Marta Kossowska z Warszawy, ś. p. Jan Kubirski z Częstochowy, ś. p. Karol Makuszyński z Bydgoszczy, ś. p. Antoni Mercinkowski z Krakowa, ś. p. Jan Łopuszański z Zyrardowa, ś. p. Paweł Niemczyk z Kamionki Strumiłowej, ś. p. Wilhelm Romiszewski z Ostrowca Kieleckiego, ś. p. Aniela Starachowiczowa z Rzeszowa, ś. p. Michał Szyszko z Krakowa, ś. p. ks. Edward Szwejnica z Warszawy.

Cześć ich pamięci!

Na zakończenie swego przemówienia kol. Kwiatkowski odczytał depesze, które zaproponował wysłać w imieniu Walnego Zgromadzenia do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego i do Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego:

„Delegaci Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, zebrani w Warszawie na XV Walnym Zjeździe Towarzystwa, przesyłają Panu Prezydentowi wyrazy czci i hołdu, zapewniając o swych wysiłkach w pracy wychowawczej nad wyrabianiem coraz dzielniejszych i twórczych dla Polski pokoleń młodzieży”.

„Delegaci Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, zebrani w Warszawie na XV Walnym Zjeździe Towarzystwa, przesyłają Panu Marszałkowi wyrazy czci i hołdu i zapewniają, że wychowywać będą młodzież w miłości do Polski i gotowości ofiarnej pracy dla Państwa Polskiego”.

co zgromadzeni przyjęli gorącymi oklaskami.

Następnie Przewodniczący Zgromadzenia udzielił głosu pierwszemu Prezowski Najwyższego Trybunału Administracyjnego, **prof. drowi Bron. Helczyńskiemu**, który wygłosił dłuższy referat p. t. „Nauczycielstwo polskie w kraju a szkolnictwo polskie zagranicą”.

Podziękowawszy na wstępie Zarządowi Głównemu T. N. S. W. za możliwość poruszenia na obecnym Zgromadzeniu niesłychanie ważnego zagadnienia, jakim jest szkolnictwo polskie zagranicą, prelegent zobrazował, jakie fazy zagadnienie to przechodziło w świadomości społeczeństwa polskiego od czasu odzyskania niepodległości do chwili obecnej. W pierwszych latach, wobec trosk i kłopotów, związanych z prowadzeniem wojny i ustalaniem granic, sprawa ta prawie zupełnie nie była poruszana w społeczeństwie. Zresztą nieustalone jeszcze granice państwa czyniły płynnem samo zagadnienie Polonii zagranicznej. Dopiero w chwili stabilizacji granic powszechną uwagę w Polsce zwrócił fakt, że przeszło 2 1/2 miliona Polaków na terenach przygranicznych pozostało poza granicami Państwa. Równocześnie uświadomiono sobie, że istnieją skupienia polskie na wszystkich kontynentach świata, szczególnie licznie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Jednakże nie wyciągano należytych wniosków z tego stanu rzeczy, ograniczając się narazie do zajęcia się losem ludności polskiej na najbardziej zagrożonym odcinku w Niemczech. Powstał wówczas Związek Obrony Kresów Zachodnich, potworzyły się inne doraźne komitety i towarzystwa, które jednak nie rozwinęły szerszej działalności. Ogromną zasługę miały oczywiście polskie konsulaty zagraniczne. Dopiero rok 1929 okazał się punktem zwrotnym. W roku tym odbył się I Zjazd Polaków z Zagranicy, na którym przyjęto tezę, że „wszyscy Polacy zamieszkałe zagranicą są ze sobą i z krajem złączeni nierozzerwalnymi węzłami krwi, kultury i historii, że stanowią oni jedną wielką rodzinę duchową”. Zjazd powołał do życia Radę Organizacyjną Polaków z Zagranicy, która postanowiła sobie za cel wewnętrzną konsolidację poszczególnych skupień polskich na obczyźnie oraz utrzymywanie stałego ich kontaktu z krajem. Organizacja ta w ciągu pięcioletniego istnienia wypełniła oba te cele. Zamiast kilkunastu drobnych organizacji, istniejących dawniej, potworzyły się na wszystkich prawie terenach zagranicznych organizacje centralne, reprezentujące całą ludność polską, dany teren zamieszkującą. W kraju dzięki Radzie Organizacyjnej niesłychanie wzrosło zainteresowanie zagadnieniem Polonii Zagranicznej. Wyrazem tego zainteresowania był Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, powstały ze zbiórki, zorganizowanej z okazji 25-letniej rocznicy strajku szkolnego 1905 roku. Rok 1934 przyniósł dal-

szy etap pracy: II-gi Zjazd Polaków z Zagranicy i utworzenie Światowego Związku Polaków.

Przedstawiwszy następnie stopniowy rozwój sprawy pomocy Polakom z Zagranicy, prelegent określił rolę, jaką w zakresie tej pomocy może i powinno odegrać nauczycielstwo polskie w kraju. Rola ta może być potrójna: przedewszystkiem więc jako pomoc fachowo-pedagogiczna przy opracowywaniu programów nauk, podręczników i metod nauczania dla szkół polskich zagranicą, następnie jako pomoc w organizowaniu przez młodzież szkolną w kraju opieki nad szkołami polskimi zagranicą i wreszcie jako organizacja zbiorów pieniężnych na cele szkolnictwa polskiego na obczyźnie.

Apelem do nauczycielstwa, zgromadzonego na Walnym Zjeździe T. N. S. W., do popierania wyłuszczonych celów, mających na uwadze dobro Polonii Zagranicznej — a w szczególności do aktywnej pracy podczas donoczonej kwesty na szkoły polskie zagranicą, mającej się odbyć w okresie pomiędzy 15.I—15.II na terenie szkół, mówca zakończył swój niezmiernie ciekawy referat, który zebrani nagrodzili hucznymi oklaskami.

Po zakończeniu pierwszego referatu, dr. Eugenjusz Piasecki, profesor Uniwersytetu Poznańskiego, wygłosił drugi, przewidziany w programie Zjazdu, referat p. t. „Kultura fizyczna jako zagadnienie wychowania narodowego”.

Referat ten zostanie wydrukowany w następnych numerach „Przegl. Ped.”.

Referatem prof. Piaseckiego zakończyło się pierwsze, przedpołudniowe, posiedzenie Walnego Zgromadzenia.

POSIEDZENIE POPOŁUDNIOWE.

Na początku posiedzenia popołudniowego kol. Wiceprezes Kwiatkowski odczytał depesze z życzeniami dla Walnego Zgromadzenia, które nadesłali: ks. biskup Szlagowski, p. Kurator dr. M. Pollak, woj. M. Grażyński, p. Naczelnik dr. T. Kupczyński, J. M. Rektor S. G. H., prof. dr. B. Miłkaszewski, Prezes P. M. S., wojewoda W. Soltan, oraz członkowie honorowi: p. Kurator B. Chrzanowski, prof. dr. Twardowski, prof. R. Palmstein. Depesze zostały hucznie oklaskami.

Następnie przewodniczący zwrócił się do zebranych z wezwaniem do zgłaszania poprawek do protokołu Walnego Zgromadzenia, odbytego w dniach 28 i 29 marca 1934 r. w Warszawie. Protokół ten, zgodnie z wymaganiami art. 51 Statutu, był przyjęty do wiadomości przez Zarząd Główny i ogłoszony w nrze 7 „Przeglądu Pedagogicznego” z dnia 14 kwietnia 1934 r. Poprawek ani sprzeciwów nie zgłoszono, przeto przewodniczący oświadczył, że uznaje protokół za zatwierdzony przez obecne Walne Zgromadzenie.

Z kolei przewodniczący udzielił głosu Sekretarzowi Generalnemu Zarządu Głównego T. N. S. W., kol. d-rowsi Tadeuszowi Mikułowskiemu.

W przemówieniu swem Sekretarz Generalny zdaje sprawę z konferencji, odbytych w tym czasie przez Prezydium Zarządu Głównego z P. Wiceministrem, prof. K. Chylińskim i ks. prof. drem B. Żongolowiczem, p.p. dyrektorami; drem M. Mendysiem i prof. drem J. St. Bystroniem oraz z p. naczelnikiem szkoln. średniego, drem M. Koczwara. Równocześnie pragnie scharakteryzować ogólną linię postępowania Zarządu Głównego oraz Zarządów Okręgowych i Kół T. N. S. W. w roku ubiegłym, o ile to nie zostało uwzględnione w drukowanym sprawozdaniu. Mówca na pierwszy plan wysunął sprawę, obchodzącą zarówno nauczycieli szkół państwowych, jak i prywatnych. Do takich należy przedewszystkiem ustalenie terminu odbywania egzaminów maturalnych, którą poruszyliśmy ponownie w czasie audjencji u p. Wiceministra Chylińskiego, wyrażając życzenie, by dotkliwe obecnie odraczanie egzaminów maturalnych na czas po zakończeniu roku szkolnego już w bieżącym roku było zaniechane. Następnie była poruszona w ostatnich konferencjach w Ministerstwie W. R. i O. P. sprawa unormowania wymagań wizytacyjnych wizytatorów okręgowych i instruktorów ministerjalnych i jest nadzieja, iż zdarzające się obecnie rozbieżności w przyszłości zostaną usunięte przez wydanie odpowiedniego regulaminu dla wizytatorów i instruktorów.

Dalej poruszano zagadnienie reformy fachowego kształcenia nauczycieli szkół średnich. Chodzi mianowicie o to, aby kandydat do zawodu nauczycielskiego otrzymać takie przygotowanie zawodowe, które pozwoliłoby mu skutecznie pracować w gimnazjum nowego typu i objąć etatowe stanowisko. Sprawę tę przed-

stawiciele Zarządu Głównego omawiali z Dyrektorem Departamentu Nauki w Ministerstwie W. R. i O. P. prof. drem J. Bystroniem oraz z P. Wicem. Chylińskim i znaleźli całkowite zrozumienie ważności tej reformy. Dość szeroko Sekr. Gen. przedstawił kwestję, dotyczące przedewszystkiem nauczycieli szkół państwowych, a poruszone w ostatnich tygodniach przez Zarząd Główny u władz centralnych, np. niższe godzin nauczania dla nauczycieli *szkół średnich państwowych*, pracujących naukowo, posyłanie przez niektóre Kuratoria na komisje lekarskie nauczycieli, nie objawiających choroby, dalej sprawy zajęć ubocznych nauczycieli szkół państwowych oraz awansów dla starszych nauczycieli do V grupy uposażenia.

Z kolei Sekretarz Generalny przedstawił stan szkolnictwa prywatnego. Szkoły prywatne, jak wiadomo, przeżywają obecnie ciężki kryzys, polegający na zmniejszeniu klas, zmniejszeniu frekwencji oraz pogorszeniu płatności ze strony rodziców. W tych warunkach z trudnością sprostać mogą niektórym nawet drobnym wymaganiom finansowym władz szkolnych w postaci stałych opłat rocznych na kształcenie personelu nauczycielskiego, na park szkolny, przystań szkolną i t. p. Nadto poważnie odbijają się na równowadze budżetów szkół prywatnych stawiane przez wizytatorów okręgowych żądania coraz to nowych, niezawsze niezbędnych, inwestycji. Wykonanie tych poleceń przeprowadza właściciel szkoły kosztem obniżki uposażeń nauczycielskich. Postulat większej niż dotychczas oględności w obciążeniu szkół prywatnych podnieśli delegaci Zarządu Głównego obok drugiego postulatu, a mianowicie w związku ze stopniową likwidacją szkół średnich prywatnych zaliczanie nauczycielom pracy w szkołach prywatnych do uposażenia i emerytury. W obowiązującym obecnie ustawodawstwie sprawa zaliczenia służby w szkołach prywatnych napotyka na poważne trudności i niejednokrotnie, pomimo przychylnego stanowiska władz, nie może być pomyślnie dla zainteresowanych osób załatwiona. Nasuwa się konieczność przeprowadzenia odpowiednich zmian przepisów prawnych. Wreszcie Zarząd Główny ponownie podjął starania celem uzyskania zniżek kolejowych dla nauczycieli szkół prywatnych, choćby w takim zakresie, w jakim korzystają uczniowie i uczennice szkół prywatnych, t. j. podczas wakacji letnich i feryj świątecznych. Delegacja Zarządu Głównego przedstawiła tę sprawę w ostatnich dniach ponownie w Min. Komunikacji, a mianowicie p. Wiceministrowi inż. Bobkowskiemu, który obiecał sprawę ponownie rozpatrzyć.

Wreszcie na zakończenie spraw zawodowych Sekretarz Generalny wspomniął o ostatnich staraniach Zarządu Głównego w sprawie zaopatrzenia weteranów szkolnictwa polskiego z czasów zaborczych. Mianowicie dzięki przychylnemu stanowisku P. Ministra W. R. i O. P. oraz życzliwemu poparciu czynników poselskich udało się w grudniu uzyskać w Ministerstwie Skarbu przychylną decyzję, dotyczącą zaopatrzenia dla dalszych kulkunastu weteranów.

Ze spraw organizacyjnych należy zaznaczyć uruchomienie w bieżącym sezonie zimowym domu wypoczynkowego w Krynicy, gdzie zgłosiło się kulkunastu członków.

Organizacyjnie ważny jest obecny stan akcji rozłamowej krakowskiej grupy secesjonistów Z. N. S. W. Zapowiadany ubytek członków w Itonie T. N. S. W. nie nastąpił dotąd na szczęście w oczekiwanym rozmiarze tysięcy członków. Wprawdzie pewna liczba osób wystąpiła z Towarzystwa, mnożąc główne zastępy „dzikich”, wprawdzie niektóre Koła zajęły pozycję wyczekującą, lecz w ostatnich tygodniach przed Walnem Zgromadzeniem nastąpiła wyraźna zmiana na lepsze; daje się zauważyć masowe zapisywanie się do T. N. S. W., przysyłanie załącznych składek oraz tworzenie się nowych lub reaktywowanie dawnych Kół. Na podstawie tych faktów można stwierdzić, że rozłam krakowski nie przyjął większych rozmiarów, a jego natężenie zmniejsza się i jest nadzieja całkowitego uspokojenia. Nie tyle to zasługa Zarządu Głównego, lecz wynik tradycyjnego przywiązania nauczycieli do naszej starej organizacji. W ostatnich tygodniach zaczęły się narazie prywatne rokowania z kolegami z Z. N. S. W. i jest nadzieja, iż zostaną one doprowadzone do pomyślnego końca wobec tego, że z obu stron widać wyraźną dobrą wolę dojścia do porozumienia i usunięcia szkodliwego rozłamu.

Przechodząc następnie do ogólnej charakterystyki działalności T. N. S. W., nie uwzględnionej w drukowanym sprawozdaniu, t. j. do pracy Kół T. N. S. W., mówca podnosi akcję *kolonii wypoczynkowych* dla młodzieży i nauczycielstwa, jaką rozpoczęły niektóre Koła T. N. S. W., szczególnie Koło Warszawskie oraz

Koło w Toruniu. Kollonje nie cieszą się zasłużonem uznaniem społeczeństwa. Część Kół rozwija działalność *kulturalno-oświatową*, urządzając odczyty dla szerszego ogółu. Niektóre Koła wykazują bardzo ożywioną pod tym względem działalność. Np. Koło T. N. S. W. w Gródku urządziło w ubiegłym roku 43 odczyty, a Koło w Kobylniu, liczące zaledwie 11 członków, zorganizowało 11 odczytów, Koło w Brzesku — 14 odczytów i t. d.

Uznając wielki pożytek odczytów i innych prac kulturalno-oświatowych, urządzanych przez Koła dla szerszego społeczeństwa, mówca uważa, iż nie jest to jednak najważniejsza droga działalności Kół, za taką bowiem uważa przede wszystkim organizowanie zebrań odczytowych i dyskusyjnych dla wzajemnego doskonalenia się w zawodzie. Mówca wzywa Koła do rozwijania działalności w tym właśnie kierunku. Zarząd Główny kilkakrotnie dawał inicjatywę do takiej pracy, lecz nie zawsze została ona należycie wykonana przez poszczególne Koła. Pierwszą sprawą, zaleconą przez Zarząd Główny w r. b. do dyskusji na zgromadzeniach Kół i zebraniach Zarządów, było, zgodnie z życzeniem P. Ministra, zagadnienie egzaminów maturalnych. Na rozpiętą w tej kwestii ankietę odpowiedziało zaledwie 10% Kół. Tylko niektóre Koła, jak Krakowskie, Lwowskie, Poznańskie wykazały szczególne zainteresowanie tą sprawą, urządzając zebrania dyskusyjne z udziałem przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Również inicjatywa pobudzenia działalności Kół, przedstępowana przez Zarząd Główny, a dotycząca niezmiennie ważnego życiowego zagadnienia — warunków pracy nauczycieli szkół prywatnych — nie znalazła należytego oddźwięku. Na rozpiętą w tej kwestii ankietę napłynęło sporo odpowiedzi z Warszawy, ale bardzo mało z prowincji. Tymczasem odpowiedzi te były niezmiennie ważne dla Zarządu Głównego, miały bowiem być wykorzystane w pracach Międzysztowarzyszeniowej Komisji Norm. Przy sposobności mówca zwraca uwagę na niedocenianie znaczenia prac Komisji Norm. i na niestosowanie jej uchwał na prowincji z jawną szkodą dla nauczycielstwa. W licznych sprawach sądowych o wynagrodzenie nauczycieli szkół prywatnych w sporach z właścicielami wyroki, przychylnie dla nauczycieli, oparte były na postanowieniach Komisji Norm. Według zaś orzeczenia Sądu Najwyższego normy te mogą być stosowane tylko w stosunku do członków organizacji, które normy te uchwalily. Nauczyciele „dzicy” nie korzystają tu więc z obrony prawa.

Trzecią wreszcie formą inicjatywy, która mogłaby pobudzić do pracy na terenie poszczególnych Kół, jest wydawany przez Zarząd Główny i rozsyłany wszystkim członkom kwartalnik „Kultura i Wychowanie”. Pomieszczane w nim artykuły mają służyć nie tylko do przeczytania, ale do organizowania dyskusji w Kołach nad poruszonymi tam zagadnieniami.

Zarząd Okręgu Poznańskiego zgłosił na obecne Walne Zgromadzenie szereg tez, mających na celu ożywienie i usprawnienie działalności Towarzystwa przede wszystkim na gruncie ideowym. Dyskusję nad тезami Zarząd Główny uznał za bardzo pożądaną i przekazał je specjalnie utworzonej Komisji Statutowo-Organizacyjnej Walnego Zgromadzenia, która nad niemi zacznie dyskusję w dniu jutrzejszym, by na ich podstawie wykreślić wytyczne zawodowe i ideowe dla naszej organizacji.

Na zakończenie Sekretarz Generalny wezwał Koła do ożywienia pracy. Na nic się bowiem nie przyda inicjatywa Zarządu Głównego, wyjazdy członków Prezydium, pisma, ankiety, okólniki, jeżeli wśród członków Kół brakuje ducha korporacyjnego, który łączy wszystkich i tworzy siłę organizacji, wytwarzając jednolitą opinię nauczycielstwa szkół średnich. Zdajemy sobie sprawę z odmienną sytuacją organizacyjną nauczycielstwa dzisiaj, niż była jeszcze przed kilku laty, głos organizacji nauczycielskich niezawsze jest dziś decydujący przy posunięciach ustawodawczych, ale takie czasy jeszcze nie nadeszły, żeby opinia poważnej grupy polskiego nauczycielstwa szkół średnich, opinia, jaką my mamy szczególnie reprezentować, miała być w Polsce lekceważona. Zrozumienie tej siły zorganizowanej opinii powinniśmy krzewić wśród licznych niestęty szeregów niezorganizowanych kolegów, których słusznie nazwano „dzikimi”, bo korzystają ze zdobyczy kulturalnych i organizacyjno-zawodowych, o które walczą i nad któremi pracuje nauczycielstwo zorganizowane. Kończąc, mówca wzywa zebranych delegatów do konsekwentnej walki z objawami tak pojętej „dzikości” w szeregach nauczycielskich. (Oklaski).

Zkolei Przewodniczący udziela głosu Skarbnikowi Zarządu Głównego, kol. W. Kopczewskiemu.

Na wstępie mówca zaznacza, że z powodu przyspieszenia terminu Walnego Zgromadzenia nie mógł być podany w „Przeglądzie Pedagogicznym” razem ze sprawozdaniem rocznem Zarządu Głównego bilans oraz ostateczne zamknięcia rachunkowe za rok ubiegły. Obecnie wszyscy uczestnicy W. Zgr. otrzymali ten bilans na oddzielnych kartkach. Stan liczbowy członków, jakkolwiek w roku ubiegłym podlegał wahaniom, przy końcu okresu sprawozdawczego wykazał znaczne polepszenie i niewiele odbiega od stanu z lat poprzednich. Twierdzenie to uzasadnia zestawieniem średniej sumy wpływów kasowych z ostatnich czterech miesięcy w latach 1933 i 1934. Wyraża się ona dla r. 1933 kwotą 5.500 zł., a dla roku 1934 — sumą 4.120 zł. Wpływy roku 1933 przedstawiają się jak następuje: we wrześniu zł. 2500, w październiku zł. 5500, w listopadzie zł. 3500 i w grudniu zł. 3500. W roku zaś 1934 wpływy wynosiły: we wrześniu — zł. 3.500, w październiku — zł. 3000, w listopadzie — zł. 4000 i w grudniu — zł. 6000. Wynika z tego, że w ostatnich miesiącach nastąpił przypływ członków i wyrównanie zaległości. Pomimo to rok ubiegły został zamknięty deficytem. Deficyt ten nie jest groźny i zostanie pokryty z rezerw, nagromadzonych w latach poprzednich. Równowagę budżetową można było zachować przez skreślenie niektórych wydatków i zmniejszenie lub zniesienie pewnych agend Towarzystwa, ale to byłoby niekorzystne dla całości organizacji. To też Zarząd Główny, pomimo zmniejszenia się wpływów kasowych, nie ograniczał swej działalności, w szczególności w zakresie wydawnictw. Każdy członek T. N. S. W. otrzymywał bezpłatnie 3 pisma, wydawane staraniem Zarządu Głównego: dwutygodnik „Przegląd Pedagogiczny” i dwa kwartalniki: „Kulturę i Wychowanie” i „Muzeum”.

Ogólny bilans Towarzystwa, w zestawieniu z rokiem poprzednim, przedstawia się korzystniej: majątek z 355.000 złotych wzrósł do 415.000 złotych, a wszystkie pozycje są silne. Poskreszano wszystkie pozycje nieściągalne lub wątpliwe.

Mówca dłużej zatrzymuje się nad sprawą organizacji samopomocy koleżeńskiej, wysuwaną na zeszłorocznem Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa. Stosownie do wyrażonej wówczas opinii Zarząd Główny powołał Komisję, która porozumiewała się w tej sprawie z innymi organizacjami pracowniczymi, zbadała wszystkie formy pomocy koleżeńskiej, istniejące w tych organizacjach, weszła w kontakt z towarzystwami ubezpieczeniowymi i rezultaty swych badań przedstawiła w artykule p. t. „Samopomoc koleżeńska a ubezpieczenia życiowe”, помещённом w Nr. 18 „Przeglądu Pedagogicznego” z r. ub. Ze studiów Komisji wynika jasno, że za sumę 50-groszowej miesięcznej składki, proponowanej na zeszłorocznem zebraniu, nie może być mowy o jakiegokolwiek poważniejszej pomocy na wypadek nieszczęścia. Sprawa zaś ubezpieczenia członków w towarzystwach assekuracyjnych pociąga za sobą koszty, przekraczające znacznie możliwości płatnicze naszych członków. Ponieważ sprawa ta zostanie wyczerpująco przedstawiona na komisji budżetowo-samopomocowej, mówca ogranicza się jedynie do stwierdzenia, że świadczenie samopomocy koleżeńskiej znajduje się w ścisłej zależności od wysokości wpłacanych na ten cel składek. Mówca zna wprawdzie jedno takie towarzystwo, które, pobierając małe składki, zapowiada znaczne świadczenia, lecz nie wie, jakie są sposoby zabezpieczenia tych świadczeń.

Przy sposobności mówca zwraca uwagę na istniejący na terenie T. N. S. W. Fundusz Pośmiertny Okręgu Lwowskiego, do którego należą koledzy i z innych okręgów, i wyraża myśl przekształcenia tego funduszu w ten sposób, aby on mógł pełnić swą rolę zapomogową nie tylko w razie śmierci uczestnika, lecz i w innych wypadkach. Odpowiedni wniosek mówca zgłosi na komisji budżetowo-samopomocowej.

Na zakończenie kol. Skarbnik wypowiada życzenie, aby uczestnicy obecnego Walnego Zgromadzenia wnieśli przeświadczenie, że T. N. S. W. jest silne, gdyż stanowi zwartą masę członków, których opinie reprezentuje Zarząd Główny. Im wyraźniejsza będzie wola ze strony Kół, tem trwalsza będzie podstawa wszelkich posunięć Zarządu Głównego, a wszelkie osłabienie życia organizacyjnego podrywa stanowisko naczelnych władz Towarzystwa. Ubytek kilkuset nawet członków nie jest groźny dla Towarzystwa, a deficyt łatwy do pokrycia, natomiast niebezpieczne jest rozluźnienie ideowe. Skarbnik dopuścił do deficytu finansowego, lecz ostrzegł

Towarzystwo od deficytu moralnego, którym byłoby rozluźnienie więzi skarbowej Kół z Zarządem Głównym. Ktoby dziś niepokoił się stanem T. N. S. W., niech sobie uświadomi, że Towarzystwo ma w tej chwili poważny majątek, jest instytucją zamożną, a 15 lat temu, kiedy mówca obejmował obowiązki skarbnika, posiadało same długi. Ale wówczas świadczenia Kół na rzecz Zarządu Głównego obejmowały drobny ułamek składek członkowskich. Jeżeli dziś to się zmieniło, to pod wpływem rosnącego poczucia spójności organizacyjnej. Ci, którzy od Towarzystwa odeszli, wkrótce zrozumieją, że przyszłość szkoły i nauczyciela leży w skonsolidowanej organizacji. Niedługo nastąpi chwila, że znowu wszyscy staną do wspólnej pracy. (Okłaski).

Po 5-minutowej przerwie członek Głównej Komisji Rewizyjnej, kol. dr. St. Moycho, odczytał protokół Komisji w brzmieniu, które podajemy poniżej na str. 53 i postawił wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum. Następnie przewodniczący Zgromadzenia otworzył dyskusję ogólną nad sprawozdaniem Zarządu Głównego.

Kol. L. Koczur (Tczew) zaznacza, że jest opozycjonistą, choć nie pochwała metody secesji krakowskiej. Ma za złe Zarządowi Głównemu, że nie podaje dokładnej liczby tych członków, którzy wskutek akcji Koła Krakowskiego opuścili szeregi organizacji, i że w sprawozdaniu zaznacza tylko ogólnie „pewien spadek ogólnej liczby członków”. Mówca nie podziela optymizmu skarbnika, dla którego 6000 zł. wpływu w grudniu oznacza poprawę sytuacji. Nę może też uznać za słuszne stanowiska Zarządu Głównego, który pomimo znacznego zmniejszenia dochodów, nie ograniczył dostatecznie wydatków i w ten sposób dopuścił do deficytu.

W sprawozdaniu rocznem Zarządu Głównego jest wprawdzie mowa o kilkukrotnych audjencjach u pp. Ministra i Wiceministrów W. R. i O. P. oraz o konferencjach z Dyrektorami Departamentów, lecz przedmiotem tych rozmów były albo zagadnienia maturali, albo sprawy materialne. Kol. Koczur pragnąłby, aby mniej było interwencji w sprawach materialnych, natomiast żąda, aby były poruszone sprawy kulturalno-oświatowe. Mówca zwraca się do Zarządu Głównego z prośbą, by przy najbliższej sposobności, gdy będzie zdawał sprawę p. Ministrowi W. R. i O. P. z obecnego Walnego Zgromadzenia, przedstawił dążenie ogółu nauczycielstwa, skupionego w szeregach T. N. S. W. do ścisłej współpracy z własnym Ministrem. Następnie uważa, że Zarząd Główny T. N. S. W. dla podtrzymania swego prestiżu powinien interpelować w Ministerstwie W. R. i O. P. tylko w sprawach ważnych i zasadniczych, nie zaś w sprawach drobnych, osobistych. Sprawy drobniejsze Zarząd Główny winien potwierdzać do wykonania Zarządowi Koła lub Okręgu Warszawskiego. Nie podoba się również mówcy niedostateczna działalność Zarządu Głównego w sprawie powodzi, której grozę mówca osobiście oglądał. Jako jedyną okoliczność łagodzącą uznaje, że to się działo podczas walkacji, kiedy Zarząd Główny nie był w komplecie, jednakże domaga się ponownego rozpatrzenia tej sprawy w Zarządzie. Z kolei mówca zajmuje się sprawą kontaktu i współpracy Zarządu Głównego z innymi organizacjami ideowymi nauczycielstwa i pracowników umysłowych. Wprawdzie dużo się pisze w sprawozdaniu rocznem o tym kontakcie, lecz ogranicza się on do wzajemnej reprezentacji na Zjazdach, wymiany czasopism i współpracy na terenie Międzystowarzyszeniowej Komisji Norm, brak także współdziałania w sprawach kulturalno-oświatowych.

Przechodząc następnie do zobrazowanej przez Sekretarza Generalnego działalności Kół T. N. S. W., mówca dłużej zatrzymuje się nad sprawą niekolejnych odpowiedzi Kół na ankietę w sprawie egzaminów maturalnych. Zdaniem kol. Koczura, jest to zjawisko zupełnie naturalne. Wyczerpujące odpowiedzi powinny dać i dały niezawodnie Koła większe, jak warszawskie, krakowskie, lwowskie, poznańskie, natomiast Koła prowincjonalne, liczące po 10 — 12 członków, pracując w niezmierznie trudnych i specyficznych warunkach, nie mogą dać wyczerpujących odpowiedzi na poruszone zagadnienie. W większych miastach, gdzie jest dużo inteligencji, nauczycielstwo może nie angażować się w pracy społecznej i charytatywnej, bo tę wykona za nie kto inny, ale na prowincji nauczyciele szkoły średniej muszą przedewszystkiem pracować społecznie. Nie mogą zajmować się sprawą maturali, urządzając zebrania, inicjować dyskusje, bo dla nich ważniejszą od maturali jest sprawa opieki nad dzieckiem, L. O. P. P., Czerwony i Biały Krzyż i t. d. Na prowincji praca nauczycielstwa idzie raczej w kierunku zewnętrznym, niż wewnętrznym. Na zakończenie mówca wyraża uznanie dla skarbnika Zarządu Głównego za jego

oszczędna gospodarkę funduszami Towarzystwa w latach ubiegłych, która pozwoliła na pokrycie niedoboru w roku bieżącym.

Kol. dr. J. Zieliński (Stanisławów) stwierdza, iż na obecnem Walnem Zgromadzeniu panuje atmosfera odmienna od tego nastroju, jaki gościł na tej sali podczas trzech ostatnich Walnych Zjazdów. Przemówienie poprzedniego mówcy jest najlepszym tego dowodem: doszliśmy do spokojnej koleżeńkiej wymiany myśli i rzeczowej, opartej na życzliwości i trosce o dobro Towarzystwa, krytyki Zarządu Głównego. Niema już tego poniewierania godności ludzkiej nauczyciela, ustawicznych gróbów, jak to bywało w poprzednich latach. Jest to zasługa Zarządu Głównego, który potrafił przygołować obecną atmosferę. Przedmówca zarzucił Zarządowi Głównemu, że zbyt wiele zajmował się sprawami materialnymi, a za mało — ideowymi.

Nie jest to winą Zarządu Głównego, lecz znamieniem obecnych „kryzysowych czasów”. Zdaniem mówcy jednak, Zarząd Główny zajmował się również sprawami ideowymi, jeśli chodziło o obronę godności nauczyciela i dobro szkoły polskiej.

Odpowiadając na zarzut, dotyczący słabego funkcjonowania niektórych Kół T. N. S. W., mówca charakteryzuje warunki, w jakich pracują członkowie Kół na prowincji, mając cały czas, wolny od pracy szkolnej, zajęty bądź konferencjami, bądź pracą w najrozmaitszych instytucjach kulturalno-oświatowych, jak Macierz Szkolna, T. S. L., L. O. P. P., Strzelec i t. p. Trzeba pamiętać o tem, że nauczyciel niejednokrotnie jest jedynym przedstawicielem inteligencji polskiej na naszych kresach wschodnich i na jego barkach leży ciężar podtrzymywania państwowości polskiej. Można stwierdzić, że w pracy oświatowo-kulturalnej niewielki biorą udział urzędnicy administracji ogólnej, natomiast wszędzie społkac można wielu nauczycieli szkół średnich i powszechnych.

Jeden z członków Koła Stanisławowskiego, człowiek 60-letni, w tym roku w czasie od 1 do 8 stycznia r. b. wyjeżdżał dla pracy społecznej 6 razy na wieś polską podczas 23 stopniowego mrozu. Rzecz jasna, że członek ten nie będzie miał ochoty ani czasu chodzić na referaty, odczyty, dyskusje. Z drugiej strony mówca uważa za tragedję życia nauczycielskiego, że nauczycielowi brak czasu na samokształcenie się i na pracę intelektualną. Co do zarzutów słabego kontaktu i braku współpracy Zarządu Głównego T. N. S. W. z innymi organizacjami nauczycielskimi, kol. Zieliński uważa, iż na zbyt ścisłą współpracę z niektórymi związkami nie pozwalają różnice ideowe, które dzielią te organizacje. Dla mówcy zupełnie wystarczającą jest współpraca na terenie Międzystowarzyszeniowej Komisji Norm. Zkożej mówca omawia poruszoną przez kol. Koczura sprawę stosunku Zarządu Głównego do sprawy powodzi i wyraża pogląd, iż Zarząd Główny zrobił, co do niego należało, wezwawszy publicznie swych członków do ofiarności.

Wreszcie mówca krótko zatrzymał się nad budżetem Zarządu Głównego. Nie jest dlań straszny deficyt, tem bardziej, że znalazł on pokrycie w nagromadzonych w latach poprzednich rezerwach. Uważa jednak za pożądane oszczędności w placach pracowników Biura Zarządu Głównego.

Reasumując, mówca stwierdza, że Zarząd Główny w roku sprawozdawczym pracował w warunkach daleko trudniejszych, niż w latach poprzednich. Jeżeli zważyć, że ustąpił przewodniczący, cieszący się dużym autorytetem osobistym, że ze wszystkich stron, zlewa i zprawa, sywały się ataki na Towarzystwo pod wpływem kolegów, którzy od tego Towarzystwa odeszli, to przynajmniej trzeba, iż niezmiernie ciężkie zadanie miał do wykonania Zarząd Główny, by doprowadzić do uspokojenia waśni i sporów. Że uspokojenie to nastąpiło, że wzrosło jednocześnie znaczenie Towarzystwa u naszych władz szkolnych, że zapanała zszacunka nawet wśród dotychczasowych przeciwników — to jest niewątpliwą zasługą Zarządu Głównego. Tu mówca stawia wniosek o udzielenie Zarządowi Głównemu absolutorjum za jego całoroczną działalność i o wyrażenie uznania kol. St. Kwiatkowskiemu, jako urzędującemu wiceprezesaowi T. N. S. W., kol. W. Kopczewskiemu, jako skarbnikowi oraz Sekretarzowi Generalnemu Towarzystwa (oklaski).

Przewodniczący kol. St. Kwiatkowski (Warszawa), nawiązując do przemówienia kol. Zielińskiego stwierdza, że Zarząd Główny zna pracę społeczną nauczycielstwa ze sprawozdań poszczególnych Kół, nadsyłanych Zarządowi Głównemu i wysoko ją ceni. Zajęcie się tą pracą istotnie w niejednym wypadku może usprawiedliwić ewentualne zaniechanie Kół w dziedzinie organizacyjnej Towarzystwa.

Prof. dr. L. Jaxa-Bykowski (Poznań) wyraża przekonanie, że opinie małych śnódwisk są szczególnie pożądane dla wyrobienia sobie ogólnego, możliwie całkowitego, jasnego poglądu na sprawę egzaminów maturalnych. W tych małych śnódwiskach można bowiem obserwować nie tylko Jasia i Zosię w szkole, ale zobaczyć, jak wyglądają Jan i Zofia, gdy dorosną, jako członkowie społeczeństwa. Na tej obserwacji można oprzeć wnioski co do wartości danej metody wychowawczej. Mówca, jako człowiek interesujący się temi sprawami i mający dość dużo praktyki w tym zakresie, zachęca gorąco do czynienia spostrzeżeń i dzielenia się nimi z drugimi, gdyż ich doświadczenie nie jest mniej cenne, niż ludzi, pracujących w wielkiem mieście.

Kol. Jagiellnicki (Łęczyca) podkreśla zasługę Zarządu Głównego w stworzeniu atmosfery harmonii i zgody, panującej na obecnem Walnem Zgromadzeniu, oraz w podnoszeniu znaczenia organizacji w opinii władz szkolnych i społeczeństwa.

Kol. W. Wilk (Rzeszów) zapytuje, co Zarząd Główny uzyskał w parokrotnie poruszanej na Walnych Zjazdach sprawie zwolnienia z urzędu od połowy taks administracyjnych w gimnazjach państwowych dzieci emerytów. Następnie zwraca uwagę, że wiele Kół przeszło ten sam kryzys, co i całe Towarzystwo, a ich Zarządy pracowały w podobnie ciężkich warunkach, jak i Zarząd Główny. Wywodzi się bowiem coś w rodzaju walki ideowej. A jak ona była prowadzona — widzieli wszyscy na zeszłorocznem Walnem Zgromadzeniu. Choć Z. Gł. oddawał opozycjonistom wszystkie wakujące miejsca w Zarządzie, nie chcieli zgody i wyszli z Towarzystwa. Obecnie, jak słychać, czują się nieswojo i pragnęliby powrócić do Towarzystwa. Mówca wyraża przekonanie, że będą przyjęci zyczliwie. Nie przeraża go podkreślanie przez jednego z poprzednich mówców pewien ubytek członków, uważa bowiem, iż lepiej i sprawniej może pracować organizacja nieliczna, w której skupia się element wartościowy, niż olbrzymia, która ma członków, szukających kariery osobistej (oklaski). Gdyby nawet ubytek ten był większy — to i tak znaczenie T. N. S. W. się nie zmniejszy (oklaski). Przyznaje jednak mówca, że cała ta akcja spowodowała pewną dezorientację wśród nauczycielstwa. Szczególnie młodzi nauczyciele wahają się, zanim zapiszą się do T. N. S. W., obawiając się, czy to im nie zaszkodzi w otrzymaniu posady. Z drugiej strony wśród kolegów wyrosło się pewne uprzedzenie do pracy emerytów w organizacji. Mówca uważa, że to krzywdzi emerytów, przywiązanych do organizacji, w której nieraz pracowali po kilkadziesiąt lat, i prosi Zarząd Główny, aby chciał wziąć pod rozważenie sprawę udziału emerytów w pracach organizacyjnych Towarzystwa.

Kol. dr. J. Zieliński (Stanisławów), nawiązując do poruszonego zagadnienia zapisywania się młodszych nauczycieli do T. N. S. W., uważa, iż w znacznej mierze winę tego stanu rzeczy ponoszą koledzy starsi, którzy sugerują młodym opinię, iż należenie do T. N. S. W. jest jakoby źle widziane przez władze. Mówca stwierdza z całą stanowczością fakt obiektywnego i sprawiedliwego traktowania przez władze lokalne lwowskie nauczycieli, będących członkami T. N. S. W. Jako przykład przytacza fakt, że jeden z dyrektorów, członek T. N. S. W., w ostatnich tygodniach otrzymał awans, a drugi — nie będący członkiem T. N. S. W., został wezwany przed Komisję lekarską. Drugą przyczynę stronięcia młodych nauczycieli od T. N. S. W. jest rzekomy brak widocznych korzyści, jakie otrzymaliby od Towarzystwa; wreszcie trzecia, bodaj najważniejsza przyczyna, to nędza, panująca wśród młodych, pobierających 140 — 160 zł. miesięcznego uposażenia. Mówca proponuje, aby dla młodych nauczycieli obniżyć wysokość składki członkowskiej w zależności od pobieranych poborów.

Przewodniczący kol. St. Kwiatkowski stwierdza, że stosunek władz szkolnych do członków T. N. S. W. jest zupełnie obiektywny. W ostatnich miesiącach były tego dowody. Zamiast wysłuchiwanie od pewnego typu osób oskarżeń na kolegów i wyciągania w stosunku do tych ostatnich konsekwencji, władze, na to mamy dowody, nie tylko nie przyjęły „donosień”, lecz zastosowały represję względem tych osób, które posługiwać się zwykły tego rodzaju bronią. Celem Zarządu Głównego jest ścisła współpraca z władzami szkolnymi, ale i jednoczesna obrona godności nauczyciela. Takie stanowisko zajął też mówca na posiedzeniu Państwowej Rady Wychowania Narodowego.

Kol. M. Szczerbański (Lwów) jest zdania, iż podczas pertraktacji, które są prowadzone obecnie z kolegami z opozycji celem zlikwidowania rozłamu, należy z obu stron unikać w dyskusji wszystkiego, co by mogło utrudniać te rokowania. To też razi go przemówienie kol. z Tczewa, który wniósł w pogodną atmosferę obecnego zebrania pewne dysonanse. Jeśli chodzi o stosunek władz szkolnych do T. N. S. W., to on w roku ubiegłym znacznie się zacieśnił. Pan Minister W. R. i O. P. wyraził życzenie usłyszenia opinii T. N. S. W. o egzaminach maturalnych. Zarząd Główny zainicjował dyskusję nad tą sprawą w Kołach i Okręgach, zebrał znaczne materiały, wydrukował je w swoim organie i przedstawił Panu Ministrowi. Mówca uważa, że to jest najwłaściwsza forma współpracy z władzami. Zaproszenie reprezentanta Towarzystwa do Państwowej Rady Wychowania Narodowego jest również jednym z dowodów uznania przez władzę potrzeby tej współpracy. Dobry stosunek władz do naszej organizacji istnieje i na terenie poszczególnych Okręgów Szkolnych. Mówca dwukrotnie otrzymał upoważnienie od Szefa Biura Personalnego w swym Okręgu szkolnym do dementowania pogłosek i proslowania obaw, jakoby przynależność do T. N. S. W. wpływała na jakiegokolwiek posunięcia Kuratorium w stosunku do nauczycieli. Przedstawiciele Kuratorium Lwowskiego przychylnie traktują wszelkie interwencje Zarządu Okręgowego i w miarę możliwości spełniają je.

Współpraca z innymi organizacjami nauczycielskimi jest możliwa tylko wówczas, gdy niema zbyt jaskrawych różnic ideowych. Gdy jednak różnice takie istnieją — współpraca jest trudna. Nie wykluczają one jednak wspólnej obrony interesów materialnych nauczycieli, jaka ma miejsce na terenie Międzysztowarzysz. Komisji Norm. Również w sprawach ogólnopaiństwowych i ogólnonarodowych współpraca taka jest możliwa i, jak to wiemy ze sprawozdania, jest przeprowadzana.

Przed kilku laty atakowano Zarząd Główny, że zbyt mało zajmuje się sprawami zawodowymi, na obecnem Zgromadzeniu padł zarzut, że Zarząd Główny za wiele uwagi poświęca sprawom zawodowym. Mówca uważa, iż sprawy zawodowe są równie ważne, jak ideowe, i przypomina, że obronę ich mamy zastrzeżoną w statucie.

Kol. Sekretarz Gen., dr. T. Mikułowski, odpowiada na podniesione zarzuty. Przedewszystkiem w sprawie zwolnienia od taksy administracyjnej dzieci emerytów wyjaśnia, iż Zarząd Główny kilkakrotnie interwenjował u władz w poszczególnych wypadkach i poruszał tę sprawę na konferencjach w Ministerstwie. Przypomina jednak należy, że to rzecz trudna do przeprowadzenia, wobec tego, iż obecnie Ministerstwo bardzo liczy na wpływy z taks administracyjnych. W ostatnio wydanem rozporządzeniu Ministerstwa W. R. i O. P. sprawa przedstawia się o tyle pomyślniej, iż przewiduje się możliwość osłabienia od taksy administracyjnej dzieci funkcjonariuszów państwowych, czego poprzednie przepisy czynić nie zezwalały. Zasadniczo sprawy te w praktyce decydują rady pedagogiczne gimnazjów, gdzie zasiadają nauczyciele, którzy powinni pamiętać o dzieciach swych kolegów emerytów.

Następnie Sekretarz Generalny odpiiera zarzut, iż Zarząd Główny zbyt wiele zajmował się sprawami małoważnych interwencji personalnych i materialnych. Zarzut ten opiera się na niedokładnem przestudowaniu sprawozdań z działalności Zarządu Głównego. Jeśli bowiem rozpatrujemy długą listę zagadnień, któremi zajmował się Zarząd Główny i poruszał je u czynników decydujących, to zauważymy tam przedewszystkiem sprawy zasadnicze, ideowe. W sprawach personalnych trudno przeprowadzić granicę, które z nich są ważne, a które małoważne. Nawet taka indywidualna sprawa, jak niewypłacenie w terminie zwrotu kosztów przeniesienia, może mieć w konkretnym wypadku zasadnicze znaczenie. Jeśli nauczyciel zostaje powołany przed komisję lekarską i uznany za zdrowego — to nie jest rzecz ważna. Gdyby jednak, mimo orzeczenia komisji, zwolniono go ze stanowiska — sprawa staje się ważną i nabiera znaczenia ogólnego. W takich wypadkach Zarząd Główny udaje się z taką sprawą nie tylko do Ministra, lecz i do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Przechodząc do sprawy współpracy z władzami szkolnemi, mówca oświadcza, że Zarząd Główny T. N. S. W. uważa za swój obowiązek wobec każdego Ministra W. R. i O. P. zdeklarować gotowość współpracy z władzami oświatowymi i w miarę swych sił stara się istotnie współpracować z władzami, o ile ma

po temu sposobność. Dowodem są choćby obydwie referaty na obecnym Zjeździe, o które prosiliśmy pp. Referentów nie tylko w celu wyjaśnienia sobie tych problemów, ale dlatego, iż Zarząd Główny postawienie tych zagadnień na porządku obrad uważał za jedną z form współpracy z władzami oświatowymi w ważnych sprawach szkolnych. W sprawach egzaminów maturalnych p. Minister W. R. i O. P. specjalnie życzył sobie współpracy T. N. S. W. Zarząd Główny czuje się szczególnie, gdy może uczestniczyć w budowie szkolnictwa polskiego.

Współpraca z innymi organizacjami odbywa się na terenie dość ograniczonym. Inaczej być nie może. Są bowiem sprawy, które zasadniczo różnią towarzystwa. Odyby wszystkie one miały te same cele i taką samą ideologię, to nie miałyby racji samodzielnego istnienia. Bywają wypadki, że z powodu naszego stanowiska ideowego jesteśmy przez inne związki atakowani i sami również atakujemy. Jest to walka, ale walka rycerska, ideowa. Są znowu kwestje, nad którymi możemy wspólnie pracować i pracujemy. Solidarna współpraca z dużymi zespołami towarzystw o rozmaitych celach i różnej ideologii wymaga wieloletniej ostrożności, żeby w konsekwencji nie wywołać wewnętrznych tarć w łonie T. N. S. W.

Mówca uważnie słuchał krytyki Zarządu Głównego. Jest rzecz jasna, że nie wszystko było dobrze zrobione i jest rzeczą pewną, że nie wszystkim krytykom można dogodzić. Każdy Zarząd musi mieć zwolenników i przeciwników, jednakże koledzy, przyjaciele i przeciwnicy, muszą przyznać, że ten Zarząd, który tu stoi, nigdy nie próbował robić kariery osobistej na T. N. S. W. Służy sprawie Towarzystwa, jak umia; może błędnie, ale szczerze i uczciwie. (Okłaski).

Przewodniczący Zgromadzenia wobec wyczerpania dyskusji ogólnej zamknął posiedzenie, wyznaczając następne na dzień 12 stycznia na godzinę 3 po południu. Kol. M. Tazbir, prezes Koła Warszawskiego T. N. S. W., zaprosił delegatów na herbatkę w lokalu Koła.

DRUGI DZIEŃ OBRAD W DNIU 12 STYCZNIA.

Przed południem obradowały Komisje Walnego Zgromadzenia, których uchwały były przedstawione na południowym plenarnym posiedzeniu.

POSIEDZENIE POPOŁUDNIOWE.

O godz. 15. m. 30 zagałę je przewodniczący kol. St. Kwiatkowski, wzywając delegatów do dalszej szczegółowej dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu Głównego. Ponieważ nikt nie zabierał głosu, przystąpiono do sprawozdań z Komisji Walnego Zgromadzenia. Kol. Przewodniczący, poddając poniższe wnioski pod głosowanie, zastrzegł dla Zarządu Głównego prawo poczynienia nieistotnych zmian redakcyjnych.

UCHWAŁY WALNEGO ZGROMADZENIA.

Kol. dr. A. Mikulski przedstawił następujące wnioski, przyjęte na Komisji skarbowo-samopomocowej:

I. Wnioski skarbowe.

1. Walne Zgromadzenie, zgodnie z wnioskiem Głównej Komisji Rewizyjnej, przyjmuje do wiadomości ogólny bilans Zarządu Głównego za rok 1934 udziela absolutorjum Zarządowi Głównemu i wyraża podziękowanie skarbnikowi kol. Wł. Kopczewskiemu za jego bezinteresowną pracę.

2. Walne Zgromadzenie zatwierdza proponowany przez Zarząd Główny preliminarz wydatków i wpływów administracyjnych na r. 1935.

3. Walne Zgromadzenie uchwala na r. 1935 na pokrycie wydatków bieżących składkę 1 zł. 50 gr. miesięcznie przez 12 miesięcy (18 zł. rocznie).

4. Walne Zgromadzenie uchwala następujący podział składki administracyjnej: podczas miesięcy szkolnych od września do czerwca włącznie miesięcznie po 1 zł. 20 gr. dla Zarządu Głównego, po 30 gr. dla Zarządu Okręgowego; składki wakacyjne, lipcowa i sierpniowa, pozostają do dyspozycji Koła, przyczem Walne Zgromadzenia Kół mogą nadto w myśl art. 21 Statutu uchwalić specjalne dodatki do składki na cele Koła w zależności od warunków miejscowych.

5. Walne Zgromadzenie uchwala na r. 1935 dodatek do składki na specjalne fundusze w kwocie 50 gr. miesięcznie przez 10 miesięcy, z czego na Fundusz

Budowy Domów 30 gr., na Fundusz im. Mickiewicza 10 gr., na Fundusz Wdzięczności 10 gr. miesięcznie.

6. Walne Zgromadzenie upoważnia Skarbnika Zarządu Głównego do dokonywania przenoszeń wydatków z jednej pozycji do drugiej w obrębie preliminarza.

7. Walne Zgromadzenie upoważnia Prezydum Zarządu Głównego do powiększenia wydatków w razie zwiększenia się wpływów ponad preliminowane.

8. Walne Zgromadzenie upoważnia Zarząd Główny do zwalniania młodych kolegów, których uposażenie nie przekracza 150 zł. miesięcznie, od części składki, należnej Zarządowi Głównemu na podstawie indywidualnych zgłoszeń za pośrednictwem Zarządów Kół.

Wnioski powyższe przyjęto jednomyślnie.

II. Wnioski samopomocowe.

9. Walne Zgromadzenie wyraża podziękowanie Panu Ministrowi W. R. i O. P. za wyjednanie zaopatrzenia niektórym zasłużonym weteranom szkolnictwa polskiego i wyraża nadzieję, że władze szkolne otoczą odpowiednią opieką także weteranów szkolnictwa, którzy dotąd nie uzyskali zaopatrzenia. (Przyjęto przez akklamację).

10. Wszyscy członkowie Towarzystwa winni do dnia 5 marca 1935 r. wpłacić jednorazowo na rzecz „Funduszu Wdzięczności” dodatkową składkę jednozłotową. Skarbnicy Kół po zainkasowaniu pieniędzy przekażą je bezpośrednio Zarządowi Okręgu Warszawskiego T. N. S. W. na konto Nr. 2078 najpóźniej do dnia 15 marca 1935 r. (Przyjęto jednomyślnie).

11. Wszyscy członkowie Towarzystwa winni do dnia 5 października 1935 r. wpłacić jednorazowo na rzecz Funduszu im. A. Mickiewicza składkę dodatkową jednozłotową. Skarbnicy Kół po zainkasowaniu pieniędzy przekażą je bezpośrednio Zarządowi Okręgu Lwowskiego T. N. S. W. najpóźniej od dnia 1 listopada 1935 r. (Przyjęto większością głosów).

12. Dłuższą dyskusję wywołały wnioski w sprawach funduszy zapomogowych. Przyjęty przez Komisję wniosek Zarządu Koła T. N. S. W. w Przemysku w sprawie ubezpieczenia wszystkich członków T. N. S. W. nie uzyskał większości. Za wnioskiem opowiedziało się 42 delegatów, przeciwko wnioskowi — 44. W tej samej sprawie przedstawiony został, przyjęty również przez Komisję, wniosek kol. Wł. Kopczewskiego treści następującej:

„Walne Zgromadzenie wzywa Zarząd Główny do opracowania zasad Funduszu Pomocy Koleżeńskiej, jako funduszu samopomocowego, któryby mógł zapewnić oprócz zapomogi pośmiertnej także innego rodzaju zapomogi. Regulamin funduszu powinien przewidywać stopniowe przygotowanie przymusowego udziału w Funduszu wszystkich członków Towarzystwa.

„Walne Zgromadzenie upoważnia Zarząd Główny do wprowadzenia w życie tego Funduszu już w ciągu bieżącego roku na podstawie uchwalonego przez siebie regulaminu, poczem ostateczny regulamin zostanie uchwalony na najbliższym Walnym Zgromadzeniu. Nowy Fundusz powinien ogarnąć inne istniejące obecnie fundusze samopomocy”.

Za wnioskiem przemawiał kol. **Wł. Kopczewski**, motywując potrzebę utworzenia nowego Funduszu Pomocy Koleżeńskiej stanem Lwowskiego Funduszu Pośmiertnego. Idea Funduszu Pośmiertnego nie jest popularna wśród członków T. N. S. W., wobec tego należy stworzyć nowe rodzaje świadczeń, któreby zachęciły członków do brania udziału w tym funduszu.

Za wnioskiem przemawiał kol. **W. Witk** (Rzeszów) oraz kol. kol.: **Smoleń** (Poznań) i **Koczur** (Łódź). Kol. **J. Plezia** (Kraków) proponuje przyjęcie wniosku oprócz ostatnich dwóch jego zdań.

W głosowaniu całości — wypowiedziało się za wnioskiem 42 delegatów, przeciwko wnioskowi — 44; wobec czego wniosek jako całość upadł.

Wnioskodawca, kol. **Wł. Kopczewski**, nie zgodził się na postawienie pod głosowanie tylko pierwszej części wniosku.

Kol. **J. Plezia** (Kraków) postawił pierwszą część omawianego wniosku, jako własny wniosek, który uzyskał większość w brzmieniu następującem:

„Walne Zgromadzenie wzywa Zarząd Główny do opracowania zasad Funduszu Pomocy Koleżeńskiej, jako funduszu samopomocowego, któryby mógł zapew-

nić oprócz zapomogi pośmiertnej także innego rodzaju zapomogi. Regulamin Funduszu powinien przewidywać stopniowe przygotowanie przymusowego udziału w Funduszu wszystkich członków Towarzystwa¹⁾.

Nadto uchwalono wezwać Zarząd Główny, aby dążył do pozostawiania nadal w organizacjach nauczycielskich międzynarodowych.

Kol. J. Hess (Śląsk), jako przewodniczący **Komisji Organizacyjno-Statutowej**, powiadomił, że komisja odbyła szczegółową dyskusję nad wytycznymi działalności T. N. S. W., opracowaniami przez Zarząd Okręgu Poznańskiego, i uchwaliła następujący wniosek:

„Walne Zgromadzenie T. N. S. W. wzywa Zarząd Główny do powołania Komisji Statutowo-Organizacyjnej z uwzględnieniem w jej składzie przedstawicieli prowincji, a zwłaszcza Okręgu Poznańskiego”.

Wniosek powyższy został jednomyślnie uchwalony, poczem również jednomyślnie uchwalono przekazać przyszłej komisji wytyczne, uchwalone na Komisji Walnego Zgromadzenia¹⁾.

Następnie Walne Zgromadzenie jednomyślnie uchwaliło następujący wniosek nagły:

„Doroczne XV Walne Zgromadzenie T. N. S. W. wzywa ogół swych członków do zapisywania się w charakterze członków rzeczywistych do Ligi Morskiej i Kolonialnej, jako organizacji społecznej, stojącej na straży polskiego morza.

„Zjazd apeluje do wszystkich członków Towarzystwa, aby z okazji zbliżającej się 15 rocznicy odzyskania dostępu do morza wzięli czynny i bezpośredni udział w urządzanych na terenie szkół w lutym b. r. obchodach, przyczyniając się tem samem do szerzenia ideologii morskiej wśród młodego pokolenia”.

Ponieważ do rąk członków Komisji Statutowo-Organizacyjnej dostał się biuletyn Zrzeszenia Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych nr. 2, który niejasno przedstawia przebieg pertraktacji członków Zrzeszenia z członkami Zarządu Głównego T. N. S. W. w sprawie zlikwidowania rozłamu, kol. J. Hess imieniem Komisji Statutowo-Organizacyjnej zwraca się do kol. St. Kwiatkowskiego z prośbą, by zechciał dać wyjaśnienie w sprawie faktycznego stanu tych pertraktacji.

Kol. St. Kwiatkowski stwierdza, że na zaproszenie p. Premiera Grabskiego odbyły się w Warszawie narazie dwie nieoficjalne, prywatne konferencje członków Komitetu Organizacyjnego Z. N. S. W. z dwoma członkami Prezydium Zarządu Głównego T. N. S. W. W toku rokowań koledzy z Z. N. S. W. zaproponowali tekst wspólnej deklaracji, której jednak narazie nie uzgodniono. Tekst proponowanej deklaracji wydrukowano w biuletynie Z. N. S. W. mylnie bez cudzysłowu, co dało na Komisji Statutowo-Organizacyjnej powód do niesłusznych przypuszczeń, jakoby zawarte tam stwierdzenia zostały akceptowane przez T. N. S. W. Kol. Kwiatkowski udzielił odpowiednich wyjaśnień, dla uniknięcia nieporozumień prosił jednak jeszcze obecnego na sali w charakterze gościa kol. ks. dr. Szymeczko z Z. N. S. W. o stwierdzenie, że istotnie biuletyn T. N. S. W. w punkcie, dotyczącym deklaracji, jest niezupełnie ścisły z powodu braku dwukropka i cudzysłowu.

Ks. J. Szymeczko stwierdza, że pertraktacje miały dotąd charakter prywatny i nieoficjalny i że kol. Kwiatkowski sprawę braków w biuletynie przedstawił zgodnie z rzeczywistością.

Kol. Kwiatkowski dziękuje kol. ks. dr. Szymeczko za to stwierdzenie i wyraża nadzieję, że rokowania będą niebawem pomyślnie dla obu stron zakończone. (Oklaski).

Kol. K. Koszyk (Łódź) zreferował następujące wnioski, przyjęte przez Komisję do spraw szkolnictwa prywatnego.

I. W sprawie stosunku władz szkolnych do szkolnictwa prywatnego.

Stwierdzając, że stan materialny polskiego szkolnictwa prywatnego pogarsza się z roku na rok w związku z trwającym kryzysem ekonomicznym, Walne Zgromadzenie wyraża nadzieję, że władze szkolne bardziej niż dotychczas liczyć się będą z katastrofalnym położeniem tego szkolnictwa. W szczególności uważa Walne Zgromadzenie za konieczne:

¹⁾ Wytyczne te, jako nie odczytywane na Walnem Zgromadzeniu i nie objęte z tego powodu protokołem, wydrukowane będą oddzielnie.

1. Niepociąganie szkolnictwa prywatnego do opłat, nie opartych wyraźnie na obowiązujących ustawach.

2. Daleko idąca ostrożność ze strony władz szkolnych w nakazywaniu szkolom prywatnym inwestycji, które nie zawsze są niezbędne, a prawie zawsze odbywają się z uszczupleniem skromnych płac nauczycielskich.

3. Konsekwentną obronę nauczycielstwa przez władze szkolne w razie wyzysku ze strony właścicieli szkół.

4. Respektowanie przez władze szkolne norm płac i wpisów i ograniczanie zmian grona nauczycielskiego w szkołach do wypadków istotnie koniecznych ze względu na dobro szkoły.

5. Ułatwianie w miarę możliwości nauczycielstwu szkół średnich prywatnych przejścia do szkolnictwa państwowego, z zaliczeniem lat pracy w szkolnictwie prywatnym.

6. Traktowanie nauczycielstwa prywatnego narówni z państwowem pod względem udzielania zezwoleń na nauczanie przedmiotów, nie objętych kwalifikacjami.

7. Przyznanie nauczycielstwu szkół średnich prywatnych ulg kolejowych przynajmniej w tych rozmiarach, w jakich korzystają z ulg uczniowie szkół prywatnych.

II. W sprawie norm płac i wpisów.

Walne Zgromadzenie T. N. S. W. zwraca się do kolegów we wszystkich Kołach T. N. S. W. z wezwaniem, by we własnym interesie przestrzegali Norm płac i wpisów, ustalonych przez Międzystowarzyszeniową Komisję Norm w Warszawie, a przyjętych do wiadomości przez Ministerstwo Opieki Społecznej. W tym celu należy rozwijać propagandę w kierunku rozpowszechnienia Norm i doprowadzić w każdym mieście wojewódzkim do utworzenia Wojewódzkiej Komisji Norm.

Wniośki te przyjęto jednomyślnie.

Następnie zabrakł głos kol. doc. dr. St. Skimina (Kraków) i przedstawił wniośki, przyjęte przez Komisję do spraw szkolnictwa państwowego:

I. W sprawie pracy naukowej nauczycieli.

1. Walne Zgromadzenie wyraża przekonanie, że owocność pracy nauczyciela szkoły średniej zależy w wysokiej mierze nie tylko od jego wartości wychowawczej i sprawności metodycznej, lecz także od jego poziomu naukowego i kulturalnego. W związku z tem Walne Zgromadzenie wyraża nadzieję, że władze szkolne otoczą większą, niż dotychczas, opieką prace naukowe nauczyciela i poprą ją także przez udzielanie w razie potrzeby płatnych urlopów oraz znížek obowiązującej liczby godzin dla kontynuowania studiów naukowych.

2. Zarząd Główny zechce zwrócić się do Ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą o ułatwienie nauczycielom szkół średnich pracy naukowej w ten sposób, by przez odpowiednie ułożenie rozkładu lekcyj mogli korzystać w tygodniu z jednego dnia wolnego od zajęć.

3. Wobec zmiany ustroju szkolnego stała się aktualna gruntowna reforma studiów nauczycielskich. Walne Zgromadzenie wzywa Zarząd Główny, by nie ustawał w staraniach w sprawie: a) reformy studiów nauczycielskich, b) w sprawie utworzenia lub reaktywacji tych katedr uniwersyteckich, które są niezbędne dla przygotowania kandydatów do zawodu nauczycielskiego, c) w sprawie stypendjów i płatnych urlopów dla nauczycieli, a szczególnie dla neofilologów, uzupełniających studia zagranicą.

II. W sprawie metodycznego kształcenia nauczycieli.

1. Wobec tego, że myśl pogłębiania wiedzy nauczyciela przez ogniska metodyczne w praktyce niekiedy bywa realizowana w sposób budzący zastrzeżenia, Walne Zgromadzenie wzywa Zarząd Główny do gruntownego zbadania sprawy ognisk metodycznych przy pomocy ankiety i poczynienia u władz odpowiednich kroków.

2. Walne Zgromadzenie T. N. S. W. wzywa Zarząd Główny, aby przedstawił Panu Ministrowi W. R. i O. P. konieczność uzgodnienia wymagań wizytacyjnych wizytatorów okręgowych oraz instruktorów ministerjalnych z poszczególnych przedmiotów wobec dużych niejednokrotnie rozbieżności w tej dziedzinie.

III. W sprawie przedwczesnych emerytów.

Walne Zgromadzenie stwierdza, że przedwczesne przenoszenie nauczycieli w stan spoczynku, co w dalszym ciągu odbywa się w szkolnictwie, niezależnie od ujemnych konsekwencji dla Skarbu Państwa, jest w wysokim stopniu szkodliwe dla pracy szkolnej, wywołuje bowiem nastrój ustawicznego zdenerwowania i niepewności wśród nauczycielstwa, w którym to nastroju normalna praca szkolna jest niemożliwa.

IV. W sprawie przydzielania nauczycieli szkół średnich do innych szkół.

Wobec bardzo trudnego i ciężkiego położenia, w jakim znaleźli się nauczyciele szkół średnich, przydzieleni w związku z reformą szkolnictwa do szkół powszechnych, Walne Zgromadzenie wzywa Zarząd Główny, aby nie ustawał w staraniach o zaniechanie lub ograniczenie bolesnego i krzywdzącego przydzielania nauczycieli szkół średnich do szkół powszechnych.

V. W sprawie liceów pedagogicznych.

Ponieważ ustawa o ustroju szkolnictwa przewiduje organizację pierwszych liceów na rok 1937/38, a ostatni (VI) kurs likwidowanych obecnie seminarjów kończy się w r. 1936, Walne Zgromadzenie w trosce o ciągłość akcji kształcenia nauczycieli oraz o los nauczycieli, czynnych obecnie w seminarjach, wzywa Zarząd Główny do poczynienia starań bądź o przyspieszenie organizacji liceów pedagogicznych, bądź też o takie zatrudnienie nauczycieli seminarjów w r. 1936/37, które umożliwiłoby im potem pracę w liceach pedagogicznych.

VI. W sprawach uposażeniowych.

1. Walny Zjazd T. N. S. W. wzywa Zarząd Główny, aby wystąpił z przedstawieniem do władz oświatowych o przywrócenie starszym nauczycielom szkół średnich posiadanych przez nich przed 1 lutego 1934 V grupy uposażenia.

2. Walne Zgromadzenie wzywa Zarząd Główny, aby poczynił u odnośnych władz starania, by nauczycielom przyznano 50% zniżki od obecnie obowiązującej taryfy na kolejach państwowych.

3. Uznając słuszność tych zarządzeń władz szkolnych, które mają na celu zmniejszenie dotkliwego bezrobocia wśród nauczycielstwa, Walne Zgromadzenie wzywa Zarząd Główny, by wyjednał możliwie ogłędne stosowanie ostatniego okólnika, ograniczającego zajęcia uboczne nauczycieli. Ograniczenia takie, zastosowane mechanicznie, naraziłyby ciągłość nauki szkolnej na przykre wstrząsy, a stosowane bez zbadania stosunków rodzinnych nauczycieli mogłyby wiele jednostek narazić na dotkliwe straty.

Wszystkie powyższe wnioski zostały uchwalone jednomyślnie. Nadto Walne Zgromadzenie przekazało do uznania Zarządu wnioski w sprawie nadmiaru konferencji, pochłaniających nauczycielstwu szkół średnich zbyt wiele czasu, w sprawie zmniejszenia obowiązkowych godzin nauczania oraz odrębnej ustawy uposażeniowej.

Z kolei koł. P. Halfter, jako przewodniczący Komisji Matki odczytuje wniosek w sprawie kandydata na prezesa Towarzystwa oraz listę kandydatów, proponowanych na członków Zarządu Głównego.

Ponieważ nie zgłoszono innych kandydatów, przeto na podstawie art. 48 Statutu Towarzystwa przyjęto listę, proponowaną przez Komisję Matkę, przez akklamację i wybrano:

I. Na Prezesa Towarzystwa: prof. dr. Władysława Tatarkiewicza.

II. Na członków Zarządu Głównego: a) z Warszawy: koł. koł. dr. Bornholtz Tadeusz, Kwiatkowski Stefan, Mańkowski Romuald i Wierzejski Stefan, b) z prowincji: dr. Zieliński Józef (Stanisławów) i Iwaszkiewiczowa Zofia (Wilno).

III. Na zastępców członków Zarządu Głównego: a) z Warszawy: Dąbłowska Jadwiga, Miernik Józef, Pieniążek Stefan, Szwarc Xawery, Tański Henryk i Walicka Antonina; b) z prowincji: Bucholt Bernard (Siedlce), ks. Gałęzowski Karol (Łuck), Jurek Stanisław (Przemyśl).

IV. Na członków Głównej Komisji Rewizyjnej: Golczewski Kajetan (Lwów), dr. Moycho Stefan (Warszawa), Sadowski Franciszek (Łódź), Sopoćko Eugeniusz (Warszawa), Węgrzynowski Marjan (Poznań).

V. Na członków Głównej Komisji Rozjemczej: ks. Archutowski Roman, Chelmiński Jarosław, Dowgird Michał, Gubrynowicz Władysław, Kloss Wacław, Piątkiewicz Marjan, Ptaszycki Jan, Riemer Jan, Schupp Bronisław (wszyscy z Warszawy).

Po dokonaniu wyborów Przewodniczący Zgromadzenia kol. St. Kwiatkowski zarządził 10-cio minutową przerwę. Po przerwie uchwalono dodatkowo przekazać Zarządowi Głównemu wniosek kol. S. Michońskiego (Kraków) w sprawie skreślenia przez Kuratora nauczycieli z list, przedstawianych przez dyrekcje szkół prywatnych do zatwierdzenia.

Na salę wszedł nowoobрани Prezes Towarzystwa prof. dr. Wł. Tatarkiewicz, powitany hucznymi oklaskami.

Kol. St. Kwiatkowski powitał w imieniu Walnego Zgromadzenia nowego Prezesa i prosił go o przyjęcie jednomyślnego wyboru.

Prezes Towarzystwa prof. dr. Wł. Tatarkiewicz wyraził podziękowanie za zaszczepił, jaki go spotkał. Następnie wyłuszczył powody, które skłaniają go do przyjęcia wyboru na Prezesa T. N. S. W.: przedewszystkiem sama powaga T. N. S. W., instytucji, mającej przeszło półwiekową świetną tradycję, następnie nadzieja, że znajdzie tu wielu znanych i życzkowych współpracowników, dawnych swoich uczniów i wreszcie momenty natury uczuciowej, jakie go wiążą z T. N. S. W. Pierwszym bowiem prezesem dawnego Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego był zasłużony działacz społeczny Mieczysław Brzeziński, jego pierwszy nauczyciel, jednym z najbardziej zasłużonych prezesów dawnego T. N. S. W. w Galicji był Kazimierz Twardowski — ostatni jego profesor.

Obejmując po nich stanowisko Prezesa, pragnąłby nie popsuć tego, co oni zdziałali. (Huczne długotrwałe oklaski).

Przewodniczący Zgromadzenia kol. St. Kwiatkowski, stwierdziwszy, iż porządek obrad Walnego Zgromadzenia został wyczerpany, zwrócił się do delegatów z apelem, aby po powrocie do swych Kół nie ustawiali w pracy na terenie organizacji, i zamknął posiedzenie o godzinie 18 m. 40.

T. N. S. W. w Ministerstwie W. R. i O. P.

W dn. 22 b. m. Prezydjum Zarządu Głównego T. N. S. W. w osobach: Prezesa, Prof. D-ra Wł. Tatarkiewicza, Wiceprezesa, kol. St. Kwiatkowskiego, Skarbnika, kol. Wł. Kopczewskiego i Sekretarza Generalnego, kol. T. Mikułowskiego zostało przyjęte przez P. Ministra W. R. i O. P., Wacława Jędrzejewicza, i oddzielnie przez P. Wiceministra, Prof. D-ra Konstantego Chylińskiego. Prezydjum Zarządu Głównego zdało krótko sprawę z przebiegu Walnego Zgromadzenia i oświadczyło gotowość współpracy T. N. S. W. z władzami oświatowymi. Członkowie Prezydjum przedstawili szereg aktualnych spraw organizacyjnych i zawodowych, m. in. sprawy położenia materialnego nauczycieli szkół prywatnych, sprawy programu liceów, sprawy egzaminów maturalnych, sprawy weteranów szkolnictwa i t. d. P. Minister i P. Wiceminister wysłuchali oświadczeń i życzeń, przedstawionych przez delegację, i udzielili odpowiednich wyjaśnień.

Jednajcie prenumeratorów dla „MUZEUM“

Sprawozdanie Rachunkowe Zarządu Głównego T. N. S. W.
za czas 1.I—31.XII. 1934 r.

A. Wydatki i wpływy administracyjne.

WYDATKI		Prelimino- wano na r. 1934	Wykonano do 31.XII.1934	Preliminarz na r. 1935
Koszty ogólne:				
1. Płace pracowników kancelarii	9.000.—	8.980.—	9.000.—	
2. Podatki i świadczenia	1.700.—	1.222.15	1.000.—	
3. Zjazdy Zarządu Głównego	2.400.—	2.085.39	2.000.—	
4. Wyjazdy delegacji	500.—	581.30	500.—	
5. Koszty kancelaryjne	3.000.—	2.979.46	2.500.—	
6. „ gospodarcze.	400.—	375.11	400.—	
7. Lokal	8.000.—	7.348.30	7.000.—	
8. Wydatki Sekcji Głównych	400.—	131.—	400.—	
9. Biuro Pośrednictwa Pracy	400.—	378.85	400.—	
10. Obrona prawna	2.200.—	1.930.—	2.000.—	
11. Walne Zgromadzenie	500.—	692.20	500.—	
12. Sprawozdanie Roczne.	500.—	507.75	500.—	
13. Udział w innych organizacjach	1.700.—	785.—	700.—	
14. Różne nieprzewidziane	200.—	169.—	200.—	
	30.900.—	28.165.51	27.100.—	
Wydawnictwa:				
15. Administracja wydawnictw				
wyd. osobowe	2.500.—	2.520.—	2.400.—	
wyd. rzeczowe.	1.000.—	805.06	500.—	
16. Przegląd Pedagogiczny:				
płace i honorarja	3.900.—	4.166.—	3.000.—	
druk i papier	5.100.—	4.819.21	4.000.—	
broшуra i ekspedycja	3.400.—	2.647.19	2.500.—	
17. Kultura i Wychowanie:				
honorarja	3.600.—	4.595.67	2.500.—	
druk i papier.	5.800.—	4.929.78	4.200.—	
broшуra i ekspedycja	1.800.—	1.674.55	1.400.—	
18. Muzeum:				
honorarja	1.640.—	} 5.440.—	5.440.—	
druk i papier.	3.300.—			
broшуra i ekspedycja	1.500.—			
19. Inne	500.—	104.50	300.—	
	34.040.—	31.701.96	26.240.—	
	64 940.—	59 867.47	53.340.—	
WPŁYWY				
20. Składki członków	60.000.—	41.509.05	51.000.—	
21. Ogłoszenia i prenumeraty	3.000.—	1.463.52	1.000.—	
22. Odsetki	2.000.—	2.547.39	1.500.—	
23. Nieprzewidziane	—	974.50	—	
	65.000.—	46.494.46	53.500.—	

B. Rachunek Zarządu Głównego T. N. S. W. z dn. 31.XII 1934 r.

1. Sumy przechodnie	395.64	
2. Wierzyciele różni	2.207.54	
Fundusze: Wdzięczności . .	821.77	
im. Mickiewicza	<u>2.565.73</u>	5.595.04
3. Fundusz Pokoju Gościnnego .	7.383 i3	
4. " Kursów Wakac. . . .	336.68	
5. " Budowy Domu w		
Warszawie	227.—	
6. " (1) lu Polonistów .	1.454.71	
Saldo	188.059.69	

1. P. K. O.	1.395.69
2. Kasa	1.554.23

3. Lokaty:	
Bk Tow. Spół.-czekowy .	133.—
" rk terminowy .	20 000.—
" rk oszczędn. .	<u>1.235.10</u>
K. K. O.	21.368.10
Kredytówka—Lwów. . .	343.93
Książ.-Atlas	100.—
4. Dłużnicy	<u>336.68</u>
	22.148.71
	<u>5.077.76</u>

5. Papiery wartościowe:

Akcje Książ.-Atlasu . .	146 309.45
" Bku Polskiego . .	2.500.—
Pożyczka Narodowa . .	<u>948.—</u>
	149.757.45

6. Parcele:

Wisła-Polana	14.181.10
Lwów	4.165.—
Blizyn	<u>100.—</u>
	18.446.10

7. Ruchomości (po amortyz.):

Zarząd Głównego . . .	3.460.18
Pokoju Gościnnego . .	<u>1.611.77</u>
	5.071.95

203.451.89

203.451.89

C. Rachunek Zamku w Orłowie Morskiem z dn. 31.XII 1934 r.

1. Pożyczka w Bku Drezdeńskim	114.000.—	1. P. K. O.		40.56
2. Pożyczki członków i odsetki	657 40	2. Kasa		22.—
3. Sumy przechodnie	106.—	3. Koszt domu:		
4. Z Funduszu Budowy Domów Wyp	94.434.01	1) kupno	170.000.—	
5. Dochód z letniska w sezonie (w rk. FBD)	3.893.—	2) remont i urządzenie	24 729.74	
6. Dochód z odsetek	3.74	3) koszty prawne	3.501.26	
7. Przekazano na Krynice (z F.B.D.)	26.678.80	4) spłata odsetek	2.893.30	
Saldo	103.620.42	4. Fundusz Budowy Domów Wypocz.		201.124.30
		5. Dłużnicy (do wylicz.)		125.005.81
		6. Inwentarz (po amortyzacji)		530.—
		7. Wydatki w sezonie 1934 r.		13 356.40
				3.314.30
				<u>343.393.37</u>

D. Rachunek Tenesówki w Krynicy z dn. 31.XII 1934 r.

1. Pożyczki od członków i odsetki	244.—	1. Koszt domu: 1) Parcela i budowa	163.894.77	
2. Z Zarz. Okr Krakowskiego.	34.599.59	2) Wyd. administr.	5.404.40	
3. Odsetki z lat 1931—33	3.299.80	3) Spłata odsetek	2 075.—	
4. Z fund. Zarz. Główn — ogólnych	107.838.38	2. Inwentarz (po amortyzacji)		171 374.17
Fund. Bud. Dom. Wyp.	31.799.07	3. Wydatki w sezonie 1933—34		6.326.50
5. Dochód z letniska 1933 i 1934	4.800.99	Saldo		3.827.14
				<u>1.054.02</u>
				<u>182.581.83</u>

E. OGÓLNY BILANS ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. N. S. W. z dnia 31.XII 1934 r.

1. Kasa: Zarząd Główny	1.554 23	1. Sumy przechodnie: Zarz. Główn.	395.64	
Orłowo	<u>22.—</u>	Orłowa	106.—	501 64
2. P. K. O. Zarząd Główny	1.395 69	2. Bank Drezdeński (reszta ceny kupna)		114.000.—
Orłowo	<u>40.56</u>	3. Pożyczki członków: Krynica	244.—	
3. Lokaty.		Jant. Chęcza	657.40	901.40
4. Dłużnicy		4. Wierzycciele		5.595.04
5. Papiery wartościowe		5. Fundusz Pokoju Gościnnego		7.383.13
6. Domy wypożyczkowe:		6. " Kursów Wakacyjnych		336.68
Krynica	171.374.17	7. " Bud. Domu w Warszawie		227 —
Orłowo	<u>201.124.30</u>	8. " II Zjazdu Polonistów		1.454.71
7. Parcele: Wisła—Polana	14.181.10	9. " Amortyzacja: Krynica	6.425.92	
Lwów	4.165.—	" " Orłowa	4.022.48	10.448.40
Bliżyn	<u>100.—</u>	10. Majątek Towarzystwa:		
8. Ruchomości: Zarządu Główn.	3.460 18	" na domach wypożyczn.	258.498.47	
Pokoju Gościn.	1.611.77	" na parcelach	18.446.10	
Krynicy	6.326 50	" na papier. wartościow.	149.757.45	
Orłowa	<u>13.356.40</u>	" na lokat. i gotówce	25 161.19	
		" na ruchomościach	3.514.61	455.377 82
				<u>596 225.82</u>

Wiceprezes:

(—) St. Kwiatkowski.

Skarbnik:

(—) Wł. Kopczewski.

Księgowa:

(—) Eug. Matczakówna.

Komisja Rewizyjna zbadała księgi i porównała je z alegatami, ustaliła bilans zamknięcia i znalazła księgi główne i pomocnicze prowadzone w należyłym porządku. Komisja Rewizyjna stawia wnioszek na udzielenie absolutorjum Zarządowi Głównemu i wyraża podziękowanie skarbnikowi, p. Wład. Kopczewskiemu, za jego bezinteresowną pracę.

Warszawa, 9 stycznia 1935 r.

(—) K. Golczewski.

(—) Stefan Moycho.

(—) J. Wierzejski.

Praca Krakowskiego Koła T. N. S. W. nad budową polskiej szkoły średniej.

(Referat, wygłoszony na uroczystem posiedzeniu Koła z powodu 50-letniego jubileuszu d. 2.XII 1934).

II.

Nową podjętą do pracy tym razem z zewnątrz zyskało Koło, gdy w czasie wojny rosyjsko-japońskiej, wskutek strajku młodzieży szkół średnich w Królestwie Polskiem, wszczął się tam ruch organizacyjny nad budową prywatnej polskiej szkoły średniej. Sprawa ta odrazu stała się zagadnieniem ogólnonarodowem i w Krakowie zaczęły się tworzyć Komitety mieszane dla tej sprawy, do których zaczęto wciągać i młodzież. Koło Krakowskie nie mogło pozostać na uboczu. W Kole bowiem od r. 1892, od referatu prof. Molłina, sprawa przebudowy dawnej szkoły austriackiej nie schodziła z porządku dziennego. Głównym jej orędownikiem był prof. Kunz, który przez lat 10 opracowywał jednolite plany szkoły średniej, a potem 8-letniej szkoły realnej.

Gdy Wydział Krajowy w r. 1893 ogłosił w tej sprawie ankietę, w Kole odbyło się 6 posiedzeń, poświęconych reformie szkolnej, a w 2 lata później utworzono stałą komisję, która miała pracować nad przeprowadzeniem doniosłych uchwał Towarzystwa i Koła co do urządzeń szkół średnich. Prace te wówczas nie wydały bezpośrednich rezultatów. Dopiero gdy pod wpływem wypadków w Królestwie zorganizował się w r. 1905 w łonie Koła nowy zespół mężów, sprawa wypłynęła na szersze wody. Opracowano wtedy i ogłoszono w r. 1906 w Muzeum pracę zbiorową: „Nasza szkoła średnia. Krytyka jej podstaw i konieczność reformy”.

Praca ta zawiera surową i namiętną krytykę ówczesnej szkoły. Oto zarzuty: Statut organizacyjny tylko formalnie przystosowany do potrzeb szkoły polskiej. Stosunek uczniów i rodziców do szkoły przeważnie obojętny a czasami wrogi. Na czele Rady szkolnej—ludzie nieobznajomieni praktycznie z potrzebami szkolnictwa. Wśród nauczycielstwa, mimo niewątpliwie wyższego niż dawniej poziomu, tolerowane są jednostki o niskim poziomie wykształcenia. Duży procent nieodpowiednich dyrektorów, których kwalifikacje na kierowników zakładów naukowo-wychowawczych są wprost zagadką. Przytłoczeni nadmiarem czynności manipulacyjno-biurowych, stoją oni na straży tylko drobiazgowego przestrzegania formalności, pojmując wychowanie jako automatyczne wypełnianie przepisów, nie popierają rozwoju wrodzonych uzdolnień, rozbudzania samodzielności, ochoty i energii do czynu, a wprowadzanie mowoiści dydaktycznych i wychowawczych przez nauczycieli budzi w nich niepokój.

W drugiej części referatu skrytykowano narzuconą nauczycielstwu „zgóry” zbyt łagodną klasyfikację, co powoduje zanik pilności i obowiązkowości uczniów; brak w społeczeństwie twórczej pracy na polu szkolnictwa, duchową niewolę szkoły, zależnej od niemieckich planów i metod nauczania; brak zaznajomienia młodzieży z położeniem politycznem, ekonomicznem i kulturalnem wszystkich ziem polskich. Takie stan rzeczy powoduje, że w szkole znaczne odłamy młodzieży samorzutnie interesują się t. zw. „polityką”, przyjmując błyszczące hasła różnych stronnictw politycznych, zamiast przygotowywać się do samodzielnej pracy na rozlicznych polach twórczości ludzkiej. — Mimo zależności od Ministerstw Oświaty w Wiedniu i parlamentu austriackiego mamy możność zmiany tego smutnego stanu, gdyż ustawodawstwo szkół realnych w Galicji należy do kompetencji Sejmu Krajowego we Lwowie.

Tak postawiona sprawa stała się przedmiotem obrad najbliższego Walnego Zgromadzenia we Lwowie i po referacie Łopuszańskiego utworzono 2 Komisje reformy szkolnej. Krakowska ukonstytuowała się 28.XI 1906 pod przew. rektora Kaz. Morawskiego, a na wniosek Steina utworzono 10 sekcji fachowych i jedną ogólnowychowawczą, w których prócz nauczycieli szkół średnich pracowali profesorowie uniwersytetu jak Monozewicz, Sternbach, Winc. Zakrzewski, Witkowski, Zaręba i inni. Na podstawie prac sekcji fachowych, sekcja ogólnowychowawcza opracowała plan 8-letniej szkoły realnej.

Plan ten po referacie Łopuszańskiego przyjęty przez Walne Zgromadzenie Towarzystwa w 1909 roku wniesiony został jako projekt ustawy do Sejmu gali-

cyjskiego przez posła dr. Ernesta Bandrowskiego, ówczesnego prezesa Tow. Szkoły Lud. W 5 dni po wniesieniu projektu urządzono wiec publiczny we Lwowie, poruszono opinię publiczną i to przyspieszyło uchwałę sejmku po zreferowaniu na plenum projektu przez posła Halbanę, profesora uniwersytetu lwowskiego. W normalnym toku ustawodawczym musiała ta ustawa sejmowa zyskać sankcję cesarską, poczem Zarząd Główny Towarzystwa wniósł do Rady Szkolnej memoriał w sprawie przekształcenia 7-letnich szkół realnych na 8-klasowe. W odpowiedzi z dnia 17.IV 1913 r. Rada Szkolna wprawdzie wyraziła podziękowanie i uznanie Zarządowi Głównemu za pracę, podjętą koło sprawy reformy szkół realnych w kraju, ale reformy nie przeprowadziła, twierdząc, że elaborat Towarzystwa doszedł do wiadomości Rady Szkolnej w czasie, gdy już zasady nowego planu były ustalone. Dla zrozumienia tej odpowiedzi trzeba przypomnieć, że w czasie walki o 8-letnią szkołę realną wprowadzony został w Austrii nowy typ 8-letniego gimnazjum realnego, prototyp dzisiejszego gimnazjum humanistycznego, w którym Rada Szkolna, przystosowując ten plan do potrzeb szkół polskich, wprowadziła naukę historii polskiej jako przedmiotu obowiązkowego zarówno w niższym, jak i wyższym gimnazjum.

Chociaż więc plan Krakowskiego Koła nie wszedł w życie, jednakże prace Krakowskiej Komisji znalazły kontynuację niebawem już w czasie wojny światowej. Gdy po krótkiej przerwie, wywołanej wypadkami wojennymi, krakowskie Koło rozpoczęło pod prezesurą prof. Chrzanowskiego bardzo intensywną działalność, wznowiono już w r. 1916 dyskusję nad zagadnieniami wychowawczymi i reformy szkolnej. Bodźcem do tego była silna wiara, że wojna zrealizuje nasze dążenia niepodległościowe, oraz względ na organizowanie szkolnictwa w Królestwie w czasie okupacji wojskowej. Referaty ogólnego znaczenia wygłosili w Kole: prezes Chrzanowski, Ksawery Prauss, późniejszy minister oświaty, rektor Morawski, Jakóbiec, Karbowski, Zathay, Łopuszański, Zaręba, poczem Koło Krakowskie przedstawiło na Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa w 1916 r. następujące wnioski, przez Zgromadzenie uchwalone: Towarzystwo N. S. W. poczyni przygotowania do

- 1) utworzenia Związku całego nauczycielstwa polskiego;
- 2) założenia centrali dla spraw wychowania, nauczania i oświaty;
- 3) wydania polskiej bibliografii pedagogicznej, opracowanej przez dr. Karbowskiego;

4) zwróci się do senatów obu uniwersytetów o kreowanie katedry pedagogiki systematycznej i katedry historii pedagogiki;

5) wznowi komisję dla reformy szkolnej celem przygotowania teoretycznych podstaw do stworzenia szkoły polskiej. Komisję taką, nazwaną później „Komisją referentów”, utworzono w imię Koła w 1917 r. po referacie Boł. Kielskiego. Tenże sam referent, dzięki ciągłej pracy Koła nad budową szkoły polskiej, mógł na pierwszym posiedzeniu Koła w Niepodległej Polsce, odbytem dn. 4 listopada 1918 r. wygłosić referat: „Najbliższe zadania szkoły średniej w t. zw. Galicji”, który zawierał gruntownie przemyślane propozycje niezbędnych zmian natychmiastowych.

W tym okresie pracy Koła, najlepiej znanym starszym kolegom, punkt ciężkości pracy spoczywał w Komisji referentów, emanacji sekcji fachowych. Komisja ta okazała w ciągu 7 lat swego istnienia największą żywotność. Za prezesury naprzód ś. p. Dawidowskiego, potem Kielskiego, wreszcie Jakóbca współdziałała ona z Ministerstwem W. R. i O. P. w pracy nad planami i programami naukowymi. Miarał gorliwości i wykonanej wówczas pracy przez nauczycielstwo krakowskie jest rekordowy rok 1918/19, w którym Komisja odbyła 46 posiedzeń plenarnych, nie licząc zebrań poszczególnych sekcji fachowych.

Przedstawiając dorobek Koła w dziedzinie pracy nad budową szkoły polskiej w tak zwięzłym szkicu, wspomnę tylko, że krakowskie Koło następnie walczyło w obronie 8-letniego gimnazjum, nie zwalczając bynajmniej zasadniczo idei 7-klasowej szkoły powszechnej, a w bieżącym roku zajmowało się gruntownie na 3 zrzędu posiedzeniach zagadnieniem reformy egzaminu dojrzałości.

Kończąc ten referat, proszę tych wszystkich kolegów, którzy brali czynny i ofiarny udział w pracach nad organizowaniem i rozwojem szkoły polskiej, a których nazwisk i zasług nie wymieniałem, o wyrozumiałość. Niech im narazie wystarczy samopoczucie dobrze spełnionego moralnego obowiązku w wielkim momencie dziejowym budowy nowej szkoły w Niepodległej Polsce.

Dr. Edmund Długopolski (Kraków).

MARCHOŁT

KWARTALNIK POŚWIĘCONY
SPRAWOM KULTURY I WYCHOWANIA
WYCHODZI OD 1 PAŹDZIERNIKA 1934 R.
W WARSZAWIE POD REDAKCJĄ
STEFANA KOŁACZKOWSKIEGO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, PAŁAC STASZICA
T E L E F O N N R. 2.00-80

PRENUMERATĘ NALEŻY WPŁACAĆ
DO P. K. O. NA KONTO INSTYTUTU
LITERACKIEGO -NR. 3460

PRENUMERATA ROCZNA 8.— ZŁ. CENA ZESZYTU 3.— ZŁ.

PRENUMERATORZY „MARCHOŁTA” MAJĄ PRAWO DO 40⁰/₀ ZNIŻKI
PRZY NABYWANIU WYDAWNICTW INSTYTUTU LITERACKIEGO

Prenumerata z przes.: rocznie 6 zł, półrocznie 3 60 Nr. pojed. 50 gr. Ogłoszenia 1/4 str. 120 zł, 1 m/m 80 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Bracka 18, tel. 222-26. P.K.O. 1487

Redaktor i Wyd.: Maksymilian Tazbir. Nakładem: Zarządu Głównego T. N. S. W.

Drukarnia Zakładów Wydawniczych M. Arct, Sp. Akc. w Warszawie, Czerniakowska 225.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.